

# Milcz Serce, Cygan

Na pierwsze przyniosę w zębach medal  
Na drugie nerwy po mamie  
Po trzeciej kolejce przy barze serfuje na blacie  
I tańczę na 4/4  
O piątej rano w zimnej kładę się wannie  
Na szóstą do pracy idziesz w sukience  
Wieczorem cię bez niej nakręcę

Bierzemy wolne, od siebie z daleka  
Zasypiamy z pudłem i petem  
Tragiczne serie, jak fajerwerki w Nowy Rok strzelają barwami  
Wybuchają obok nas

Chodnik jest diabelskim młynem, domem strachów  
Chyba są to sztuczki Jedli, ciągle trzymam pion  
Ryk Boga, włącza się filozoficzny ton  
Kuszą mnie jak świecidełka światła miast

Bierzemy wolne, od siebie z daleka  
Zasypiamy z pudłem i petem  
Tragiczne serie, jak fajerwerki w Nowy Rok strzelają barwami  
Wybuchają obok nas